

SŁOWO

Wilno, Sroda 24 sierpnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Ronto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa nierzeczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — ul. Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. -go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Bluff pana Rechberga.

Paryż, 16 sierpnia.

Nie trudno się ani chwili: Niemcy wyleżą i wyłatają będą nadal całą swą siłę celem osłabienia więzów łączących Francję i Polskę. Urzędowo trudno jest im to zrobić, bo intryga zbyt grubymi niemieli jest szyta. Działają więc na terenie Francji różni „ochotnicy”, a najbardziej ruchliwym jest p. Arnold Rechberg, b. adjutant Kronprinza, przemysłowiec zainteresowany w potasie, za młodu rzeźbiarz i paryskich salonów bywalec, dziś dyplomata-amator, który ubrał sobie, że wróci Niemcom gadaniną i pisaniną to, co Ludendorff stracił na polach bitew.

Metoda jego jest bardzo prosta: usiłuje brutalnie straszyć opinię francuską, że jeśli Francja zaraz się z Niemcami nie „sprzymierzy”, jeśli zbroić im się z powrotem nie pozwoli, jeśli Polska im „korytarza” nie odda, — to Niemcy już niedługo wypowiadzą obu krajom wojnę, „kamienia na kamieniu nie pozostawia”. Prawo? Sprawiedliwość dziełowa? Stanowienie narodów o sobie? Niemcy sobie „kpią” z tego wszystkiego! On! „wiera” tylko w siłę!

Taką oto miłą propozycję wysunął p. Rechberg dnia 21 lipca na łamach dwu dzienników francuskich: paryskiego *Avenir’a*, redagowanego przez p. Emila Bure, i wychodzącego w Nanterre *Phare de la Loire*, dużego organu provincialnego, redagowanego przez p. Maurice’a Schwob’a. Nie poraz pierwszy zresztą, ale nigdy jeszcze p. Rechberg nie przemówił tak po... prusku. Widocznie wyprowadziły go z równowagi komentarze obu wyżej wymienionych doskonałych francuskich publicystów, którzy listy jego zaopatrywały zawsze dostatecznymi z punktu widzenia sojuszu francusko-polskiego zastrzeżeniami.

Ponieważ jeden z warunków propozycji p. Rechberga poświęca najwyżej interesy polskie, przeto niżej podpisany wystosował do obu dzienników, gdzie „grasuje” p. Rechberg, obszernie listy wykazujące, dlaczego Polska nigdy z „korytarza” nie zrezygnuje, ani go na Kłajpedę nie „wymieni”. *Avenir i Phare* list ten zamieściły dnia 26 lipca. W dwa dni potem zabrał w tej sprawie głos porządkowy o to przeze mnie kol. Piotr Bernus na łamach *Journal des Débats*. Poparł całkowicie moje wywody oraz wykpił dosłownie „dyplomację” p. Rechberga. Ten ostatni znany jest ze swej ruchliwości. Ciekawi byłym jak nam odpowie. Bure i Schwob otrzymali identyczne co do formy listy, w których p. Rechberg nie próbował obalać ani jednego mego argumentu: historycznego, etnograficznego czy ekonomicznego (nie mówiąc już o ogólnoludzkich). Zdobyl się jeno na pogróżkę, że jak Polska nie odda Niemcom „korytarza”, to... „odbierzemy jej siłą przy pierwszemu sposobności nietylko Pomorze, ale Poznańskie, Śląsk i jeszcze inne ziemie” (dosłownie). Redaktorowie *Avenir’a i Phare’a* zakomunikowali mi list p. Rechberga przed wydrukowaniem, tak że moja odpowiedź ukazała się jednocześnie z filipiką Niemca (7 sierpnia). List p. Rechberga do *Journal des Débats* był w formie nieco zgrzeszniejszy; tu odpowiedział Niemcowi Bernus kategorycznym „nie” na propozycję „sojuszu”, a niżej podpisany wyłożył nazajutrz (9 sierpnia) polski punkt widzenia.

Tok rozumowania w moich listach jest taki:

O tem, że Niemcy wierzą tylko w siłę świat dobrze wie: dlatego była wojna i dlatego Niemcy ją przegrali. Jeśli znów się spróbują pomniejszać wolność i stan posiadania innych — znów będzie wojna europejska, a w wojnie tej Polska nie będzie sama. Zresztą dzisiejsze pogróżki p. Rechberga — to zwykła fanfaronada, bo jeśli mało Niemców odważa się otwarcie uznać pokójowe traktaty, to niewiele więcej gotowych jest do wojny celem ich zmiany. Propozycja „sojuszu” są ze strony p. Rechberga naiwnym bardzo manewrem, bo jakież zaufanie może budzić sojusznik, który grozi i który powiada, że nie szanuje niczego prócz siły. Na tej drodze Niemcy niczego nie uzyskają, a do istnienia niepodległej Polski z „korytarzem” muszą się przyzwyczaić. Im prędzej — tem lepiej. (List ten wstępnie przedrukowały *Oeuvre, Paris-Midi, Gazette de Lausanne i Neue Zürcher Ztg.*)

Na to odpowiedział p. Rechberg dwójako: do *Journal des Débats* nadesłał list, z którego Bernus jeden tylko wyjątek dziś podaje. Rowiada, że naród niemiecki jest silny i „do wojny gotowy”; jeśli Francja „woli go mieć za wroga” — to p. Rechberg „nie więcej nie ma do powiedzenia”.

Sacco i Vanzetti zostali straceni.

Szalona fala terroru na całym świecie.

BOSTON, 23.8. PAT. Sacco i Vanzetti zostali straceni.

Na trzy godziny przed śmiercią

BERLIN, 23.8. PAT. Według doniesień z Bostonu wczoraj o godz. 20 min. 40 zarządca więzienia w Bostonie za wiadomości Sacco, Vanzetti’ego i Madeirosa, że w ciągu nocy będą oni straceni. Vanzetti, który przechadzał się w tej chwili po celi, odpowiedział, że trzeba poddać się losowi. Sacco napisał list do swego ojca przebywającego we Włoszech. Madeiros obudzony ze snu przyjął wiadomość obojętnie.

Jak dokonano kaźni.

BOSTON, 23.8. PAT. Jedyny przedstawiciel prasy, które mu pozwolono asystować przy egzekucji Sacco i Vanzetti’ego korespondent Associated Press of America oświadczył, że więzienie obsadzone było przez uzbrojoną policję tak wewnątrz jak i zewnątrz. Ponadto przed więzieniem poustawiane były karabiny maszynowe. Przebieg egzekucji był spokojny. Sacco był błąd, ale zachowywał się spokojnie. Wszedł prosto z bryczką przewieszoną Siedząc już na fotelu elektrycznym zawołał po włosku: „Niech żyje anarchja”, następnie zaś w łamanej angielszczyźnie powiedział: „Żegnaj mi żono, żegnaj mi synu, żegnajcie przyjaciele”. Później zwracając się do obecnych rzekł: „Dobranoc panom”, wreszcie zawołał: „Żegnaj Matko”.

Vanzetti wszedł do sali śmierci chłodny i spokojny, uściśnął ręce dwóch strażników więziennych i podszedł sam do fotelu. Tu zaczął mówić stwierdzając, że jest niewinny, co przerwał mu kat wkładając na głowę hełm z przewodami elektrycznymi. Ostatnie jego słowa były: „Przebaczam niektórym ludziom to co ze mną robią w tej chwili”. Po egzekucji ciała zostały przewiezione do sąsiadującej z więzieniem kostnicy, gdzie dokonano sekcji.

Przed Sacco i Vanzetti’em stracony został portugalczyk Madeiros skazany na śmierć za zamordowanie kasjera bankowego.

Pogotowie wojenne w Nowym Jorku.

NEW YORK, 23.8. PAT. Według otrzymanych przez Reutersa doniesień 6 kompanii piechoty oraz dwie kompanie kulmiotów, to zn. około 900 żołnierzy wraz z oficerami rozmieszczono na wyspie Gubernatorskiej w porcie nowojorskim. Oddziały te są gotowe do natychmiastowego włączenia z policją o ile zajdzie tego potrzeba. W wielu miastach Stanów Zjednoczonych generalny zostali połączone liniami telefonicznymi ze stałym garnizonem policji. W San Francisco aresztowano 127 manifestantów.

Rozruchy w Buenos Aires

BUENOS AIRES, 23-8. Pat. Tłum manifestował wczoraj przed biurami jednego z dzienników przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti’ego. Dziś po nadejściu wiadomości o ich straceniu tłum zaatakował kamieniami firmy należące do obywateli Stanów Zjednoczonych. Policja nie jest w stanie opanować rozruchów.

Wypadki w Berlinie.

BERLIN, 23.8. Pat. Wczoraj wieczorem komunisti i organizacje radykalno-socjalistyczne urządzili w różnych częściach miasta zebrania protestujące przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti’ego. Podczas demonstracji doszło do starć między policją a manifestantami. Demonstracje przeciągnęły się do późnej nocy. Podobne zebrania protestacyjne urządzono wczoraj wieczorem we Wrocławiu.

BERLIN, 23.8. Pat. Policja berlińska w dalszym ciągu utrzymuje się w pogotowiu alarmowym, wobec wiadomości o straceniu Sacco i Vanzetti’ego panuje bowiem w kołach berlińskich obawa, że w ciągu dnia dzisiejszego może dojść do nowych demonstracji, a nawet zaburzeń. Do południa panował jednak w okolicy ambasady amerykańskiej zupełny spokój. W czasie wczorajszej demonstracji aresztowano 18 osób, przyczem kilku demonstrantów zostało pobitych i poranionych pałkami gumowymi.

Groźna sytuacja w Genewie

GENEWA, 23-8. Pat. Wczoraj wieczorem rozpoczęły się manifestacje przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti’ego. Około godz. 11-ej w nocy manifestanci wybili szyby w konsulacie amerykańskim, w amerykańskim biurze podróży, w hotelu amerykańskim Belle Vue oraz wielkiej oszklonej galerii sekretariatu Ligi, gdzie zwyczajnie odbywają się posiedzenia Rady. Siły policyjne, skoncentrowane dookoła konsulatu, pozbawiały inne części miasta ochrony policyjnej.

BERN, 23.8. Pat. W związku z wypadkami ubiegłej nocy rada związkowa odbyła dziś posiedzenie nadzwyczajne, na którym postanowiła porozumieć się natychmiast z władzami kantonu genewskiego celem wspólnego wydania zarządzeń niezbędnych dla utrzymania porządku publicznego. Członek rady, kierownik jej departamentu spraw zagranicznych Dincher, wyraził w jej imieniu ubolewanie sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów i zapewnił go, że uczynione będzie wszystko celem zapewnienia należytej ochrony wszelkim instytucjom Ligi Narodów. Również i rada zakończyła na stronie drugiej.

„I my też nie — odpowiada Bernus — chcemy żyć z naszymi sąsiadami w pokoju, ale nie za cenę zniszczenia rezultatów wojny; nie damy się oszukać!”

Zaś w swym liście do *Phare’a i Avenir’a* p. Rechberg całkowicie zmienił temat rozmowy: wykazuje (list jego ukazał się dziś), że propozycja „sojuszu”, z jaką wystąpił, nie jest wcale zwrócona przeciw W. Brytanji, oraz dwukrotnie straszy, że w razie gdyby w Europie wybuchła nowa wojna — „tryumf bolszewizmu jest pewny, i to wszędzie”. Tu nasz przeciwnik wpada w potrzask. Sam bowiem napisał, że jak nie oddamy „korytarza”, jak Francja nie opuści Nadrenji, nie zrezygnuje kłauzuli ograniczenia niemieckich zbrojeń i t.p. — to Niemcy „rozpoczną wojnę”.

Wiele albo straszak bolszewizmu jest poważny, albo jest tylko strachem na wróble.

W pierwszym wypadku Niemcy nie będą takie głupie, aby wywoływać wojnę, która w rezultacie straciłaby w ołtarz bolszewizmu, a zatem niema potrzeby nic zmieniać w Euro-

pie, ani budować sojuszu francusko-niemieckiego, bo Sowiety same do wojny nie doprowadzą.

W drugim wypadku zmiany „sojuszu” są tembardziej niepotrzebne. Kilka tygodni temu miałem sposobność przemawiać w Orléanie na dorocznym kongresie kombatanów dep. Loiret. W wielkim cyrku zebrało się pięć tysięcy ludzi, którzy wiedzą co to wojna, bo ją przeszli. Mówiłem im o potrzebie sojuszu francusko-polskiego, a w konieczności utrzymania obecnego statusu Europy. Burzliwe oklaski były dowodem, że nasi koledzy Francuzi myślą tak samo jak i my. Powiedziałem to zresztą dosłownie kol. Henryk Pichot, profesor gimnazjalny, wielki inwalida i prezes Federacji dep. Loiret.

— Biada tym krajom, wołał, których synowie nie są zawsze gotowi stanąć w obronie swej niepodległości. Ani Francja, ani Polska do tych krajów nie należą.

Jest to najlepsza odpowiedź dla p. Rechberga.

Kazimierz Smogorzewski.

W perspektywie tygodnia.

Stosunki handlowe francusko-niemieckie. Układ prowizoryczny handlowy pomiędzy Francją a Niemcami, podpisany 3 sierpnia 1926 r., wygasł dnia 30 czerwca 1927. Teraz 17 sierpnia został podpisany preliminarz nowego układu, który jest jednym z tych krótkoterminowych umów, które regulują się stosunki franko-niemieckie w zakresie handlu. W obecnym układzie Francuzi poczynili więcej ustępstw Niemcom, przylem Niemcy interesowali się specjalnie sprawą handlu niemieckiego w kolonjach zamorskich. Gazety francuskie konstatują, że Niemcy więcej kupują we Francji, niż Francja w Niemczech, — oraz podkreślają, że układ handlowy wchodzi na drogę wskazaną przez Locarno.

Irlandja. W Irlandji zaszła ogromna zmiana, gdyż stronnictwo republikańskie de Valery, wbrew głosowi samego de Valery zresztą, postanowiło wziąć udział w pracach parlamentu — Dail Eireann’a. Ma to wielkie znaczenie dlatego, że wzięcie udziału w pracach parlamentarnych przez republikańców wyrzuciła odrazu obecnie tam sprawujący rząd gabinet p. Cosgrave. Dail Eireann liczy 153 członków, z tego wypadła na partję rządową 47 mandatów, na niezależnych 15, na chłopów 11, na nacjonalistów 8, na partję pracy 22. Działający gabinet opierał się prócz partji rządowej także na niezależnych i chłopach, czyli liczył razem 73 głosów. Republikańcy mogą stworzyć większość z nacjonalistami i partją pracy; razem będą mieli 80 głosów.

Kombinacja ta o tyle jest ciekawa, że nacjonalisci irlandzcy są w opozycji do obecnego rządu, lecz nie są przeciwni ugodzie z Anglią, partja pracy zaś to są przeważnie Anglicy, a ewentualnym szefem nowego gabinetu byłby Johnson, Anglik, zajęty wyłącznie sprawami społecznymi, którego narodowe sprawy irlandzkie nie interesują.

Republikańcy zaś są, jak wiadomo, romantykami całkowitej niepodległości Irlandji. W r. 1922 została nadana Irlandji konstytucja, przekształcająca ten kraj w wolne państwo, zupełnie samodzielną, z tem jednak, że królem Irlandji pozostaje król Anglii. Wobec tego de Valera ze skrajnym skrzydłem sinn-fenjanów zdeklarował się jako republikańcy, aby zniszczyć ten jedyny łącznik, który wiąże Irlandję z Anglią. Stronnictwo to, aczkolwiek wybrane do Dail Eireann nie zasiadło na jego ławach, gdyż nie chciało złożyć przysięgi Jerzemu V-emu. Wymaganej przez konstytucję Obecnie republikańcy oświadczyli, że do parlamentu wejdą, królowi przysięgną, a jednocześnie ogłosili do narodu irlandzkiego odezwę, w której oświadcza, że przysięga ta to nic nieznacząca formalność, która w niczem nie wiąże ich sumienia, a natomiast przysięgają oni dalszą walkę o całkowitą niepodległość Irlandji.

Z moralnego punktu widzenia takie oświadczenie jest nader ciekawe i nawet upoważnia rząd, względnie księdza, który ma przysięgę przyjmować, do odmowy jej przyjęcia. Nie można przecież mieć dwójce ust: jedne od prawdziwych, drugie od fałszywych przysięg.

Niemieccy komunisti. Jak wiadomo, w Rosji walka pomiędzy opozycją a bolszewikami stojącymi u steru skończyła się kompromisem, na mocy którego przedstawiciele opozycji nie zostali wyrzuceni z partji, co im groziło, wydali manifest, gdzie oświadcza, że będą zawsze bronili wspólnie „ojczyzny socjalistycznej”, lecz... „wśród tych „lecz” znajduje się także stosunek do komunistów niemieckich.

Komunisti niemieccy są najbardziej liczną ze wszystkich organizacji komunistycznych zagranicą. Charakteryzuje ich jednak brak inteligencji, brak inteligentnego kierownictwa. Komunisti niemieccy to lumpen-proleta-

rusz. Trzecia międzynarodówka w sposób nielitościwy dla celów politycznych SSSR wysyskiwała komunistów niemieckich. Kazała im urządzić powstania, rewolucje, zupełnie bez nadziei, jak te w r. 1921 i 1923, które się jaknajgorzej dla niemieckiego komunizmu kończyły. W r. 1923 wybuch powstania komunistycznego był naznaczony przez III międzynarodówkę na dzień 23 października, lecz stanęła temu na przeszkodzie energiczna działalność von Seeckta. Wtedy z Moskwy wysypały się kary na ówczesnych odpowiedź kupują we Francji, niż Francja w Niemczech, — oraz podkreślają, że układ handlowy wchodzi na drogę wskazaną przez Locarno.

Lecz po wyborze Hindenburga z kolei nielaska Moskwy spada i na towarzystwo. Ambitna jednak Ruth Fischer i jej przyjaciele nie chcieli słuchać komendy. Zakładają własne ognisko komunizmu, zaczynają wydawać własne komunistyczne gazety. Z tymi więc, z Ruth Fischer, z Maslowem, Katzem, Korschem i innymi opozycja sowiecka, Trocki ponownie chce nawiązać kontakt, ponownie ich wciągnąć do szeregów III międzynarodówki.

Liga Narodów 5 września. Dnia 5 września w Genewie będzie otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów. Jako wstęp do tej uroczystości odbył się w Zurichu zjazd mniejszości żydowskiej. Długie mowy, gromkie frazesy. Walka pomiędzy judaizystami a hebraistami. Uchwalono, by żydzi całego świata wstępowali i popierali jaknajenergiczniej stowarzyszenia propagujące ideę Ligi Narodów, jak to: Lige Obrony Praw Człowieka, Unję Międzyparlamentarną, Kongres Mniejszościowy, Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi etc.

Dnia 22 sierpnia w Genewie zjazd mniejszości narodowych. Żydzi z Zurichu pojadą do Genewy.

Liga Narodów będzie w tym roku nader interesująca. Oczywiście Zgromadzenie, plenarne posiedzenia tej instytucji ciekawe są tylko ze względu na swój charakter deklaratywny, na rozmaite typy etc. Lecz dzień, w którym urzęduje w Genewie Zgromadzenie, obrane są przez różnych władców globu na wyrównanie różnic i tarć między państwami, względnie na układanie planów przyszłości, planów, które muszą powodować i tarcia i powstawanie różnic.

Oczekujemy w tygodniu Zgromadzenia: 1) ofensywy niemieckiej przeciw Polsce, 2) ofensywy dyplomatycznej angielskiej przeciw Sowietom. Polska nie pojedzie do Genewy bezbrońna, lecz będzie musiała tam stoczyć bój ciężki.

Największy nieprzyjaciel Ligi Narodów paryska *Humanité* z okazji rychłego zgromadzenia takie wylicza kompromitacje instytucji genewskiej: 1) konflikt grecko-italski, w którym Włochy tak teroryzowały Ligę, 2) Bankructwo sławnego protokołu genewskiego, 3) Powstrzymanie się Ligi od zajęcia się sprawą Egiptu, na skutek groźby angielskiej, wtedy rząd Mac Donalda, 4) Powstrzymanie się Ligi od spraw Marokka i Syrii na skutek życzenia rządu francuskiego, 5) Wycofanie się Hiszpanji ze sprawą Tangeru, 6) Wejście Niemiec do Ligi w okolicznościach z duchem statusu Ligi niezgodnych, 7) Sprawa albańska, załatwiona bez Ligi, pozajęj plecami.

Plan kompromitacji obfity. Lecz pamiętajmy, jak dotychczas Liga używała sobie na polskich sprawach. Za wszystkie kompromitacje Ligi na wszystkich polach płaciła dotychczas Polska, zmuszona ciągle do łatania dziurawego autorytetu Ligi. M.

Sejm i Rząd.

Wład za Lwowem.

WARSZAWA, 23.8. (tel. wł. Słowa) Jak się dowiadujemy ze sfer rządowych, zapada decyzja rozwiązania całego szeregu Rad miejskich, a mianowicie: w Kaliszu, Łomży, Suwałkach, Białymstoku i innych miastach. Wybory do Rad rozpisanie zostaną na zasadzie dekretu Naczelnika Państwa z roku 1919.

Lotnicy fińscy w Warszawie.

WARSZAWA 23.8. (tel. wł. Słowa) Dziś o godz. 2.45 przybyli do Warszawy lotnicy fińscy. Na spotkanie gościom wylęciały trzy samoloty, które spotkały gości w pobliżu Małkini i razem powróciły do Warszawy.

Na lotnisku powitał gości zastępca lotnictwa wojskowego p. Debran, plk. Suchenek oraz oficerowie 1 p. lot. W ciągu trzech dni piloci fińscy zwiedzają będą Warszawę, poczem udadzą się do Krakowa.

U wicepremiera Bartla.

WARSZAWA, 23.8. (tel. wł. Słowa) Wice-Premjer Bartel odbył konferencję z Min. Sprawiedliwości Meysztwiczem, poczem przyjął wice-marszałka Sejmu Poniatowskiego i Rektora politechniki lwowskiej prof. Tokarskiego.

Plan prac Min. Rob. Publ.

WARSZAWA, 23.8. (tel. wł. Sł.) Min. Rob. Publicznych opracowało plan robót na rok 1928 i 29, który przewiduje odbudowę 10 000 zagród zniszczonych przy działaniach wojennych. Koszty te wyniosłyby 17 milionów zł. Prócz tego projektowane jest przystąpienie do budowy gmachów państwowych (w Warszawie, narazie) na sumę 16 milionów zł. W pierwszym rzędzie staną gmachy Najw. Izby Kontroli Państwa, Telegrafu, Min. Oświaty, Medycyny sądowej i t. d. Prace te dałyby możność zatrudnienia trzech tysięcy robotników.

W kwestji zwołania Sejmu.

WARSZAWA, 23.8. (tel. wł. Słowa) Petycja o zwołanie Sejmu jeszcze nie wpłynęła, tymczasem w kołach politycznych rozszala się wiadomość, że starania o propozycję sejmowej będą zwykłym wstawianiem się do drzwi otwartych, gdyż Rząd ma zwołać sejm zwykły. Sejm celem uchwalenia budżetu na rok 1928—29. W tej sprawie ma niebawem udać się Vice Premier prof. Bartel do Druskiennik, celem porozumienia się z Marszałkiem Piłsudskim.

Samosąd bojówki komunistycznej.

WARSZAWA, 23.8. (tel. wł. Słowa) Bojówka komunistyczna dokonała krwawego samosądu na osobie Tad. Kołtuńskiego na ul. Jakichś porachunków lub zdrady, którego około godz. 10 wczorajem dwaj osobnicy położyli trupem czterma wystrzałami rewolwerowymi w ciemnej wąnce sieni domu Nr. 26 przy ul. Lubeckiej. Ranny brocząc krwią dopędził do drzwi mieszkaną, zadzwonił i padł trupem.

Odbudowa terenów zniszczonych przez wybuch prochowni. WARSZAWA 23.8. (tel. wł. Słowa) Min. Robót Publicznych przesłał do rozpatrzenia na Radzie Ministrów wniosek o dodatkowe kredyty w sumie 900.000 zł. na odbudowę terenów zniszczonych wskutek wybuchu prochowni pod Krakowem.

Ułjanow u min. Knolla.

WARSZAWA, 23.8. (tel. wł. Słowa) Minister Knoll przyjął dziś na audiencji charge d'affaire sowieckiego Ułjanowa.

Areszty w Berlinie.

BERLIN, 23.8. Pat. Przyjdując policji berlińskiej komunikuje, że w związku z wczorajszymi aresztowaniami członków partji narodowo-socjalnej (Hitlerowców), której działalność jest zabroniona na terenie Berlina, policja dokonała dziś w 26 wypadkach rewizji u przywódców Hitlerowców oraz w lokalu dawnego sekretariatu partyjnego, który obecnie jest białym posłom gruszy hitlerowskiej. W czasie rewizji okazało się, że grupy rozwiązanej organizacji rozwijają w dalszym ciągu na terenie Berlina nielegalną działalność. Materiał skonfiskowany przez policję jest obecnie badany.

Krwawe starcia w Indjach.

DELHI, 23.8. PAT. Pomiędzy Hindusami a Muzułmanami doszło do starcia, w czasie którego 16 osób odniosło rany, w tem 6-ciu policjantów, 9 Muzułmanów i 1 Hindu. Aresztowano 8-ku Hindusów.

MISJA ZŁE ZROZUMIANA

Niejednokrotnie podnosiliśmy w naszym piśmie wzrost uczuć religijnych w naszym kraju i związane z tym objawy ruchu wyznaniowego, intensywność tych objawów, świadcząca o zdrowym odruchu ludności w kierunku zdobywania niewzruszonych podstaw i nieprzemijających celów w dążeniu do lepszego jutra.

Jako katolicy podkreślaliśmy zawsze, iż każdy Kościół, głoszący istotną w swoim rozumieniu naukę boską, stanowi przez sam fakt swego istnienia i działania doskonałą przeciwwagę na idące ze Wschodu podmuchy, niszczące u podstaw wszelką religię i wszelką wiarę w jakikolwiek prawo moralne.

Z tego punktu widzenia zawsze wysoko stawiamy posłannictwo Kościoła Katolickiego i powołanie odpowiednio wyszkolonego i moralnie promiennującego duchowieństwa, przed którym otwiera się jedno z najwznieślijszych zadań pracy w naszym kraju.

Z tego punktu widzenia, podnosiliśmy znaczenie Cerkwi Prawosławnej dla Państwa u nas, będącej znakomitą przeciwwagą bolszewizmowi, stanowiącej tam dla wszelkich niwelujących prądów, przenikających, niestety, do świadomości ciemnego ludu.

Te dwa, w kraju naszym najliczniejsze, wyznania powinny zrozumieć wspólny cel, przyświecający kościołom chrześcijańskim: takie przeciwstawienie się doktrynom bolszewickim i bezwyznaniowym—by w walce światopoglądów religijnych i materialistycznych—wznieśli nauka chrześcijańska o Królestwie Bożem na ziemi mogła odnieść tryumf zupełny.

Stale głosząc zasady wolności wyznań i niekępowania sumień w głoszeniu religii swej, w zasadzie będącej czynnikiem twórczym, niezależnie od tych lub innych dogmatów, w przeciwnieństwie do niszczących teorii i doktryn materialistycznych—nie przeczamy możliwości, a nawet potrzeby szlachetnego współzawodnictwa, ponadto uznajemy potrzebę współzawodnictwa w imię tej zasady, że religia, którą szczerze przyznaje stanowi w moim przekonaniu jedyną prawdę.

Chodzi jedynie o formę i środki uwewnętrzniania się tej szlachetnej walki, ale nie trzeba się zastanawiać długo, by stwierdzić, że formę tę przesądziła istota chrześcijaństwa: najpiękniejsza nauka o dążeniu do owego Królestwa Bożego na ziemi w harmonii i ładzie dusz i uczynków ludzkich, miłości bliźniego, nieczynienia drugiemu tego, co tobie niemile i t. d.

Jedność kościołów pod wspólnym prymatem, w jednej wierze jest owym ideałem, którego potrzebę odczuwają coraz głębiej i coraz szerzej wyznania chrześcijańskie. I można twierdzić, że ku owemu ideałowi idziemy. Ale idziemy często drogą prowadzącą na bezdroża, drogą okólną, w czasie której zatracą się właściwy cel i piętrzy się jedynie trudności i przeszkody.

Zmuszeni jesteśmy zanotować właśnie przykłady owych piętrzących się świadomie przez jednostki nieodpowiedzialne trudności w osiągnięciu idealnej jedności myśli i uczuć najwznieślijszych, bo dotyczących wiary i sumienia.

W ostatnim miesiącu raz poraz dobrze układającą się harmonię współżycia wyznań w naszym kraju zamącił bez potrzeby niemile, a nad wyraz szkodliwie dla kościoła i Państwa czynami gwałtu i brutalnej przemocy ks. kanonik Borodicz, przybyły do nas w misji z San Remo wyznaczony przez władzę duchową do powiatu Dziśnieńskiego, nad samą granicę polsko-sockiewicką, gdzie każdy czyn obywatela polskiego, kapłana, czy urzędnika urasta do rozmiarów symbolu, wskazującego czem jesteśmy i zaznaczającego, a przynajmniej muszącego zaznaczać, że po naszej stronie zaczyna się inny świat, tak różny i odmienny od tego, co się dzieje bez woli ludności za Dźwiną, na ziemiach dziś związku republik sockiewickich.

Nie będziemy powtarzali szczegółów wyrabiania przez X. Borodicz drzew na cmentarzu wspólnym katolicko-prawosławnym w Leonpolu na potrzeby budującego się tam kościoła katolickiego, bo uważamy, że wyrabianie tych drzew stuletnich było jednakową profanacją cmentarza jak katolickiego, tak i prawosławnego, było nie dopuszczalnym zakłóceniem spokoju, jaki panować powinien na miejscu wiecznego spoczynku, na owym miejscu, z którego nawet dziecko o moralnym poczuciu nie zerwie gałązki, lub pękową kwiatów, nie zdejmie maliny lub poziomki. Nie będziemy powtarzali też okoliczności, towarzyszących czynowi X. Borodicza, umożliwiającemu ostatnio pochowanie zmarłego prawosławnego na wspólnym prawosławnym katolickim cmentarzu w Leonpolu, bo widzimy w tem objaw zupełnego pogwałcenia praw zmarłego w przywiązaniu i wierności dla swej wiary chrześcijanina, chcącego być pochowanym w ziemi poświęconej, nie w przydrożnym rowie bezpańskim.

Chodzi nam w tej chwili o rzecz inną: o podkreślenie nieobliczalności szkód i strat, jakie ponosi kościół katolicki z powodu bezprawnych działań nieodpowiedzialnej jednostki, o podkreślenie niedopuszczalności zasady gwałtu wogóle, w sprawach wiary i wyznania przedewszystkiem, o podkreślenie konieczności działań prawnych i legalnych, zdolnych jedynie osiągnąć cel wszelaki, a przedewszystkiem najwznieślijszy moralny.

Nie trzeba zapewne przypominać temuż X. Borodiczowi metod brutalnych i gwałtów, dokonywanych przez rząd rosyjski na katolikach, a w tej liczbie i na osobie X. Borodicza, czy w państwie polskim chce X. Borodicz znaleźć się w roli rosyjskiego prześladowcy? Czy chce mieć się na niewinnym? Czy dąży do odegrania roli popa-obrusiciela?

5) NA ŁOTWIE.

V

Przyjazd do Mitawy—Pod dachem starego Zehra — Jelgawa — Kasa — Mitawa — głębsze znaczenie — Kurlandja jako teren niemiecko-rosyjsko-łotewskiej emulacji — In illo tempore — Dwieście lat stosunków polsko-kurlandzkich.

Dorożkarz mitawski zwrócił się do dziś dnia, jak przed pięćdziesięcioletni laty: Fuhrmann. Żadna doń inna, nowoczesniejsza nazwa, np. Flaker, nie przystała. Natomiast z dworca kolei do miasta idąc, widać wcale już pięknie rozróżnionych lip, tych właśnie, co to pięćdziesiąt lat temu były tak e male, jak zwykle bywają drzewka świeżo zasadzone. Aleja zaś ma oficjalną nazwę Zemplę Prospektu, co ma znaczyć prospekt Kurlandzki. Kurlandzi już nie ma... Jest tylko na jej miejscu jedna z czterech prowincji Republiki Łotewskiej: Zemgale. U prospektu zaś Zemplęskiego stoi nowy hotel Ryski, którego jako żywo nigdy nie było, a który podobno coś przez parę lat, do niedawna jeszcze, uchodził za pierwszorzędny, aż zbankrutował. Stało się, to wówczas, gdy właściciel spostrzegłszy że w Mitawie złotej młodzieży, która bywała w restauracji ze służbą we frakach... wcale nie ma, a i żaden też jakoś „jaśnie pan” nie kwapi się zajechać. Zwinęto tedy wszelką parę, i dziś za bufetem bardzo, bardzo skromnej jadłodajni siedzi sama pani gospodyni a przy stolikach pociągają piwko publiczność, której przy-

lepszych chęciach nie nazwać wytworną.

— Do Zehra mnie jegomość wita! — rzekł dorożkarzowi.

Obejrzał się i rozdziawił: — Może nie ma już Zehra, co? A jest że tam jeszcze hotel w rynku?

— W rynku jest. A jakże! Dorożkarz mitawski słabo rozumie gdy się doń mówi po niemiecku, i odpowiada po rosyjsku tak, że się jego znowu nie bardzo rozumie. Rozmowa w tych warunkach staje się momentalnie mocno zawiłą i urywa się.

Zajeżdżamy przed dobrze znany gmach, zawsze w tym samym neoklasycyźnym stylu. Rusztowań pełno. Wielka jakaś, widać, idzie przeróbka.

Z pod rusztowań wynurzyło się na mój spotkanie jakieś przedwojenne indywiduum w czemś przypominającem surdut liberyjny, co musiał być kiedyś granatowym. A co za nos! Żaden pomidor mu nie dorówna.

Lecz ja stałem wpatrzony we front gmachu a potem jałem spokojnie rozglądać się dookoła...

Tak, — to ten sam stary Markt. W głębi ratusz. W prawo rodzaj kordygardy; oto Seestrasse, tylko cukierni na rogu Schreiberstrasse jakoś nie widać; a tam w głębi na rogu ta sama „czatowania” straż ogniowej i muś tam być jeszcze sala gdzie się gimnastyki odbywały lekcje i gdzie stary Wachsmuth, co baletmistrzem był kiedyś, sam pokazywał nam jak się wykonywa najwznieślijsze wyrzucanie nogami i rękami. Tam też zaraz teatr był, gdzie przy natiowych lampkach i kinkietach artyści rzy-

kanonu poleciła dwóm swym członkom wyrazić sekretarzowi generalnemu ubolewanie.

GENEWA, 23—8. Pat. W związku z wczorajszymi manifestacjami, w czasie których wybite zostały szyby w wielkiej sali obrad Ligi Narodów, sekretarz generalny Ligi interwenjował dziś u władz szwajcarskich, podkreślając nie wystarczającą ochronę eksterytorjalnych terenów i budynków Ligi. Dziś popołudniu poraz pierwszy od czasu istnienia Ligi ukazali się wewnątrz ogrodzenia otaczającego jej siedzibę umundowani żandarmi Genewscy.

GENEWA, 23-VIII. PAT. W związku z wczorajszą manifestacją, obywatele pragnący przyczynić się do utrzymania porządku publicznego, wezwani zostali do wstępowania w szeregi straży obywatelskiej. Jeden z pułków piechoty otrzymał rozkaz pozostawania w pogotowiu.

Dalsze zamachy bombowe.

MONTPELLIER, 23 VIII. PAT. Wczoraj o godz. 11 min. 40 wieczorem przed miejscowym komisariatem policji nastąpił gwałtowny wybuch. Szereg sąsiednich nieruchomości zostało uszkodzonych i jeden z agentów policji odniósł lekkie rany. O godz. 4 nad ranem nastąpił drugi wybuch przed pomnikiem Joanny d'Arc. Część ogrodzenia pomnika uległa zniszczeniu. W związku z powyższym wybuchem wdrożone zostało dochodzenie.

CLEVELAND (Ohio) 23 VII. PAT. Nastąpił tu wybuch bomby przed drzwiami plebanji przy kościele św. Józefa. Skutkiem wybuchu wypadły szyby w plebanji oraz w jednym z sąsiadujących budynków. Policja przypuszcza, że bomba została podłożona przez zwolenników Sacco i Vanzettiego. Ofiar w ludziach niema.

Polsko-sockiewskie rokowania.

BERLIN, 23 VIII. PAT. Telegraphen Union donosi z Moskwy, że poseł polski Patek przybył do Moskwy na półtrogodzinnej konferencji tego samego dnia, w którym powrócił do Moskwy. P. Patek ma przedstawić Czczerninowi polskie propozycje do zawarcia paktu gwarancyjnego sockiewsko-polskiego. Propozycje te mają być przez Czczernina zakomunikowane radzie kom. rzy ludowych w dniu jutrzejszym. Jak twierdzi dalej Telegraphen Union, w przyszłym tygodniu spodziewane jest mianowanie nowego posła sockiewskiego w Warszawie.

Rokowania polsko-łotewskie.

W niedzielę wieczorem przybyli do Rygi eksperci polscy do rokowań o traktat handlowy polsko-łotewski, pp. Sygietyński, dyrektor departamentu min. przem. i handlu, oraz referent min. skarbu, p. Geppert. W rokowaniach ze strony polskiej wezmą udział: poseł Łukasiewicz, konsul Łapalto oraz wymienieni rzeczoznawcy. Ze strony łotewskiej w rokowaniach uczestniczą: sekretarz generalny M. S. Z. Albat, naczelnik wydziału państw bałtyckich Munter i jeden przedstawiciel ministerjum skarbu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się we wtorek rano.

RYGA, 23 VIII. PAT. Dziś o godz. 10 rano w obecności ministra spraw zagranicznych Zeelensa otwarte zostało pierwsze oficjalne posiedzenie delegacji przygotowującej polsko-łotewski traktat handlowy. Wczorajsze posiedzenie poświęcone było omówieniu programu pracy. Jednocześnie odbyło się posiedzenie o-mi si do spraw traktatów gospodarczych sejmiku łotewskiego.

Przyjęcie tezy angielskiej.

BERLIN 23-VIII. PAT. Paryski korespondent Tagliche Rundschau donosi powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, że rokowania między rządem angielskim i francuskim w sprawie zmniejszenia załogi okupacyjnej zakończyły się przyjęciem tezy angielskiej. Spodziewać się więc należy zdaniem dziennika zmniejszenia załogi okupacyjnej o 12 tysięcy ludzi.

W tęsknocie za stanowiskami.

BERLIN, 23-VIII. PAT. Jak donosi prasa berlińska, szereg wybitnych działaczy komunistycznych wykluźzonych w swoim czasie z komunistycznej partii Niemiec, wyśtosował obecnie obszerne pismo do komitetu wykonawczego III międzynarodówki, żądając przyjęcia ich z powrotem do partii komunistycznej i przyznania dawnych stanowisk partyjnych. Żądanie to umotywowane jest ostatnim kompromisem wewnątrz rosyjskiej partii komunistycznej.

Pytania retoryczne w zasadzie, dziwne wyznania, łączy je we wspólnej służbie jednemu Bóstwu. Tkwi w się znalazł X. Borodicz w państwie polskim.

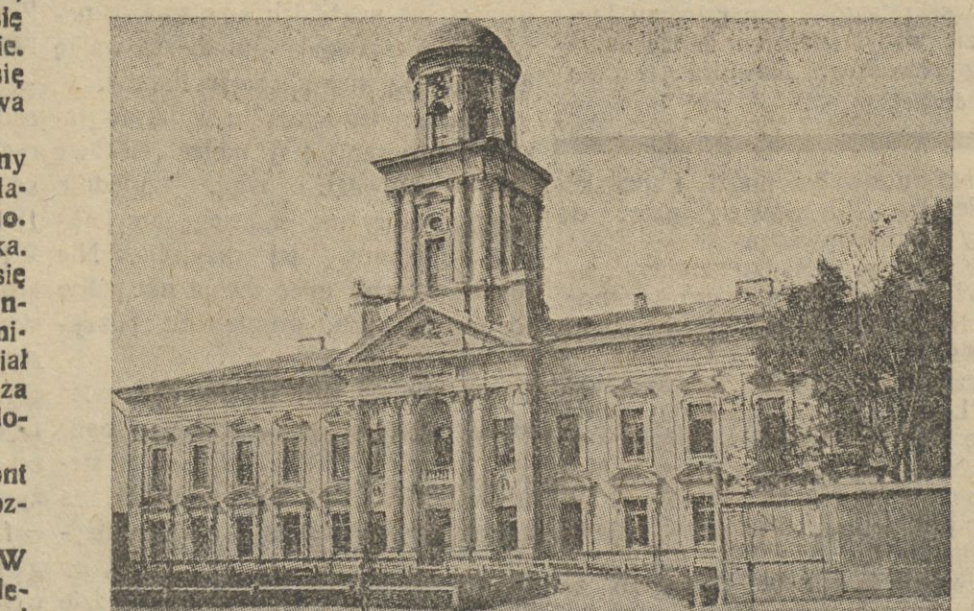
W czasach ostatnich dążył do zlania się kościoła wschodniego z zachodnim odzicia z wielką siłą.

Pisaliśmy tutaj nie tak dawno, że do unji tych kościołów trzeba dążyć siłą moralnego promieniowania, siłą natchnień religijnych. Wszelki gwałt, wszelki czyn bezprawia na innem wyznaniu opóźnia chwilę unji kościoła wschodniego z zachodnim, tak zupełnie, jak wszelki możliwy kontakt przyjazny, wszelki akt tolerancji i uszanowania cudzych przekonań zbliża

trupy wygrywali ongi tak pięknie, tak pięknie to „Zbójców”, to „Don Karlosa”, to „Kabale und Liebe” jeżeli nie „Minne von Barnhelm”, lub coś jeszcze bardziej klasycznego...

Hotel zaś, w którym stanąłem — to jakby sama Mitawa: w symbolu lub parabol.

To było właśnie przed wie'u, wie-lu laty Zehra Grand Hotel de Cour-



Gimnazjum w Mitawie według zdjęcia fotograficznego z 1877 r.

lande, arcydystyngowany, majestatyczny, najarystokratyczniejszy. Tu stawała kwatery elita „towarzystwa”; tu odbywały się najwznieślijsze bale publiczne, uczyli familijne, zjazdy ziemiańskie. „Grand Hotel de Courlande” był jakby ekspozyturą wielkopańskich tradycji kurlandzkich. Potem, z gośćmi, jakich nigdy jego sale i po-

Kongres mniejszości narodowych w Genewie.

BERLIN 23-VIII. PAT. Organ mniejszości polskiej w Niemczech Dziennik Berliński donosi, że w kongresie mniejszości narodowych w Genewie biorą udział w imieniu mniejszości polskiej w Niemczech poseł do Sejmu pruskiego Jan Baczewski, kierownik związku Polaków w Niemczech dr. Jan Kaczmarek oraz przedstawiciel mniejszości w polskiej komisji mieszananej Stefaniak. Prezes związku Polaków w Niemczech hr. Stanisław Sierakowski w tym roku nie mógł przybyć do Genewy. — Z Czechosłowacji przybył z ramienia mniejszości polskiej poseł dr. Wolff oraz z Moskwy — poseł do sejmiku rzymskiego p. Wilpizewski. Nie przybyli przedstawiciele Polaków z Litwy i Rumunii. Z dziennikarzy polskich przybyli specjalnie na kongres poseł Koziński z Gazety Porannej, p. Paprocki red. miesięcznika Sprawy Narodowościowe oraz korespondent kilku dzienników polskich w Berlinie p. Tadeusz Kotelbach.

BERLIN, 23. VIII. Pat. Deutsche Allgemeine Zeitung donosi z Genewy, że w czasie pierwszego posiedzenia kongresu mniejszości narodowych wygłosił dłuższe przemówienie w imieniu Polaków i serbo-łuzyczan z Niemiec dr. Kaczmarek, który oświadczył kategorycznie, że wobec tego iż położenie mniejszości w poszczególnych państwach pod względem gospodarczym i kulturalnym jest całkowicie różne, nie może być mowy o uregulowaniu kwestii mniejszościowej we wszystkich państwach na zasadzie jakiegokolwiek ogólnikowego szablonu. Położenie poszczególnych mniejszości musi być regulowane w sposób odrębny, w porozumieniu z daną mniejszością.

Administracja „Słowa” poleca zredukowanego pracownika kolejowego, chorego na płucach niedołęgo do pracy, obciążonego rodziną. Nie posiada żadnych środków do życia. Łaskawe ofiary przyjmuje administracja „Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

Konkordat Litwy z Watykanem.

BERLIN, 23-VIII. PAT. Jak donosi Vorwaerts Litewski Prezydent M n strów Woldemaras, który przybędzie na jesień do Rygi, celem zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską, przy tej sposobności ma uznać formalnie postanowienia Konkordatu między Watykanem a Polską, w myśl których okręg wileński oznaczony został jako oddzielna dieceza. Jak wiadomo przeciwko tym postanowieniom Konkordatu rząd litewski w swoim czasie protestował.

Ludność Białorusi Sow.

Statystyka o składzie narodowościowym ludności sow. Białorusi.

Z Mińska donoszą: Centralny Urząd Statystyczny sockiewskiej Białorusi zakończył pracę nad obliczaniem składu narodowościowego sow. Białorusi. Wynik tej pracy przedstawia się jak następuje: Ogólna liczba ludności sockiewskiej Białorusi wynosi 4,983,168 osób. Liczba kobiet jest o 103 tysiące większa niż liczba mężczyzn. Białorusini stanowią 80,62 procent ludności, Łaźdźi 8,17 proc., Rosjanie 7,7 proc., Polacy 1,96 proc.

Władze kowieńskie wydadzą Jabłońskiego.

Powrót starosty Łukaszczyca z pogranicza litewskiego.

Sprawą przytrzymanych w dniu 14 bm. przez władze litewskie urzędnika Okr. Dyr. Robot Publicznych Jabłońskiego i radcy msj. Korwie Piotrowskiego zajęły się władze wojewódzkie w Wilnie energicznie.

W poniedziałek starosta pow. Wil. Trockiego p. M. Łukaszczyca udał się na miejsce celem przeprowadzenia dochodzenia i porozumienia się z władzami litewskimi w sprawie wydania przytrzymanych. Panu Łukaszczycowi towarzyszył komendant pol. pow. podk. Dubowski oraz komendant komp. KOP por. Górczyca.

Po przybyciu o godz. 14 na granicę p. Łukaszczyca polecił posterunkowemu strażnicy litewskiej powiadomić swoje władze o przybyciu komisji polskiej. Po pewnym czasie nadeszedł p. o. kom. rejonu lej. Gergelman wyrażając ubolewanie, że z powodu braku auta nie mógł przybyć osobiście.

Na miejscu ustalone zostało, że Jabłoński i Piotrowski rzeczywiście porwani zostali w pobliżu zaś, Owiejczyski i odesłani do m. Jewie. Lejt. Gergelman podkreślił z naciskiem, że władze litewskie uważają przytrzymanych jako obywateli litewskich. Podobno są oni poszukiwani jako przestępcy polityczni, a jeden z nich mianowicie Jabłoński był już raz skazany na karę śmierci, jednak zdołał uciec. Podobno jednak Litwini zasadniczo skłonni są ku wydaniu aresztowanych. Dotychczas wszakże żadne dyrektywy z Kowna nie nadeszły. Po otrzymaniu takowych, jak zapewni lejtnant Gergelman, natychmiast powiadomione zostaną władze KOP celem zawiadomienia władz wojewódzkich.

ko gdzie się podziela pełna blasku i powagi grandezza Grand Hotelu de Courlande? A choćby tylko wiekiście „razdoli” i „wiesielce” Kurlandzkiej Gostinnicy?

Po Markcie (Rynku) snuje się parę osób i jeden jakiś cyklista; mimo zawsze monumentalnych, choć drewnianych, stopni ganku Zehra z rzadka przesuniesz się przechodząc. Cisza; pustka; w skwarze południa stoi opodal autobus pasażerski mający odjechać do Rygi; drzemie w nim para osób czekających na odjazd może już z godzinę.

Po ścianach domów w dali mającej napisy: teja (herbata), kafeja (kawa)... kafejnica — kawiarnia. A oto i dwujęzyczna: Pils Bania. Im bliżej Rygi tem gęściej po ulicach napisów rosyjskich, tem górszszą staje się ujęciem dla wschodnich sąsiadów.

Po przez bezład i ruinę, wapna i deski, drabiny i kubły jakiegoś szalonego remontu dostajemy się na pierwsze piętro. Te same szerokie, wygodne korytarze... Ale pokoje — jakże okrutnie powojenne! Jest jeden paradniejszy. Frontowy o dwóch oknach z łóżkiem na którym, jak objaśnia szwajcar z pomidorowym nosem... Bismarck spał. To też łóżko bez miłosierdzia rozklekotane. Nie dziw. Żelazny kanclerz, jak wiadomo, kolosalnej był tuszy. Cena? Ośm latów. Hm... Czy nie macie czegoś tańszego?

Na dole restauracyjka, czysta, gemütlich, lecz niedaleko odbiegająca od sal bufetowej 3-ciej klasy na dworcu kolejowym. Wciąż tylko piwo prędko, wyborne, rzykie Kymmela (Gwiazdy „Waldschlösschen” i „Stritzky” w zawlewszej wojennej pogasy). Ciemne



Można to rzec nie bez dumy, że najlepsze

„BERSON”



PORADNIA
Polskie Zrzeszenia
Lekarzy Specjalistów
Wilno, Garbarska 3, tel. 658.
powrócił z urlopu i przyjmują
codziennie
Dr A. Erdmanowa g. 4 m. 30—6 pp.
Dr J. JANOWICZ g. 4 m. 30—6 pp.
Dr L. SUŁKOWSKI g. 5 — 7 pp.
(Prześwietlanie Rentgenowskie).

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
LUDŹKI PRZESZŁOŚĆ, WARTOŚĆ, KRAJOWOŚĆ

O godz. 11 30 w NOCY.

Dziś i codziennie będzie demonstrowany w kinie „Helios” tylko dla dorosłych pierwszy specjalny film, przedstawiający przebieg rozwinięcia się życia ludzkiego od zapłodnienia do porodu p. t. „JAK POWSTAJE CZŁOWIEK”. (Tajniki powstania życia ludzkiego). Miejsca i wejście dla pań oddzielnie i dla panów oddzielnie. Bilety sprzedaje się tylko osobom ponad lat 8. Upraszają się Sz. Publiczność o wcześniejsze nabywanie biletów wstępu, celem uniknięcia natoku. Wstępu na wszystkie miejsca 1 zł. 50 gr.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

„Słowa” dla „Zredukowanego pracownika”.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Wywóz papierówki

z wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego w r. 1926.

Ekspert zagranicę papierówki z II, wynosił ogółem 527.272 tonn. wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego w roku 1926, obliczony na podstawie «Rocznika Statystycznego przewozu towarów na polskich kolejach państwowych» (Warszawa, 1927, Cz.

1. Ekspert papierówki z w-wa Wileńskiego (zagranicę):

Stacja nadania	Prusy Wschodnie	Niemcy	Łotwa	Austria	Razem
Wilejka	12149	19012	13	—	31174
Woropajewo	17089	3603	—	—	20692
Parafjanów	9528	7566	—	—	17094
Olechnowice	5511	10759	—	—	16270
Krzywicz	12741	2285	—	—	15026
N. Wilejka	10967	1238	—	—	12205
Zyntupy	1637	8261	272	—	10170
Jaszyn	4574	5177	30	—	9787
Usza	4857	4730	15	50	9652
Podsiwile	5067	4482	—	—	9549
Gudogaj	3810	4815	45	—	8670
Wilno	4319	4071	—	—	8390
Kiena	4002	3455	328	—	7785
Budiszew	4266	2647	—	—	6913
Rudziński	5158	1137	—	—	6295
N. Święciany	1976	4066	219	—	6261
Soty	276	3433	—	—	6199
Oszmiana	292	3200	—	—	6121
Podbrodzie	2198	3560	126	—	5884
Bezdany	4948	315	166	—	5429
Gieladnia	1629	3597	—	—	5226
Ignalino	3695	629	—	—	4324
Nowogród	3711	360	—	—	4071
Zalesie	2916	928	—	—	3844
Siasły	2404	1355	—	—	3759
Landwarów	2906	702	—	—	3608
Królewsczyzna	553	2630	—	—	3183
Mołodeczno	745	2331	—	—	3076
Ołkietki	1369	1151	—	—	2520
Ziabki	362	1791	—	—	2153
Dukazy	708	709	—	—	1417
Głębokie	576	586	—	—	1162
Smorgonie	70	45	206	—	321
Postawy	150	—	—	—	150
Razem	142308	114626	1426	50	258410

2. Ekspert papierówki z w-wa Nowogródzkiego (zagranicę):

Stacja nadania	Prusy Wschodnie	Niemcy	Łotwa	Austria	Razem
Juraczki	48035	9130	211	—	57376
Niemen	19494	4796	—	—	24290
Stołpce	14080	8267	—	—	22337
Stonim	14807	5729	136	—	20672
Bieniakonie	11675	5710	—	—	17385
Leśna	16792	226	—	—	17018
Domonowo	10945	2836	—	—	13781
Połoczany	7826	5532	—	—	13358
Nowojelna	6894	5927	—	—	12821
Lachowice	5568	6784	—	—	12352
Skrzybowce	6351	1633	—	—	7984
Gawja	5362	2354	36	—	7752
Mołczadź	4449	3130	—	—	7579
Orany	4389	2690	—	—	7079
Baranowice	1369	4148	—	—	5517
Budy	2446	2038	—	—	4484
Bastany	1193	3017	—	—	4210
Bohdanów	1442	2132	191	—	3765
Lida	274	125	—	—	400
Różanka	1862	631	—	—	2493
Zerobitwka	1494	292	—	—	1786
Jeżewicze	1185	120	—	—	1305
Horodki	523	253	—	20	796
Razem	190559	77490	574	20	268643

Ogółem więc wywóz papierówki z wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego w roku 1926 wynosił 527.053 tonn, a włączając wywóz do portu Gdańsk (z Wilejki—204 i z Parafjanowa—15 tonn)—527.272 tonn, czyli tylko o 16.945 tonn mniej, niż wynosił w roku 1925 wywóz papierówki z całego Państwa.

Tu musimy zwrócić uwagę na systematyczny wzrost wywozu zagranicę papierówki.

Do obliczonej na podstawie «Rocznika» ilości eksportowanej zagranicę papierówki musimy dodać wywóz poza granicę wojew. Wileńskiego i Nowogródzkiego do innych województw. Wywóz ten, również według «Rocznika», wynosił dla w-wa Wileńskiego 5182 tonn, dla w-wa Nowogródzkiego — 6883 tonn, czyli razem dla obu województw wywóz zagranicę i do innych województw na rok 1926 określa się w ilości 539334 tonn.

Cyfrę tę możemy śmiało zaakreślić do 540 000 tonn, bowiem znaczną pozycję w «Roczniku» stanowią wobec przyjętej minimalnej relacji 100 tonn, tak zwana rubryka stacji „pozo- stałych” lub „różnych”, które odno- śnie do papierówki przyjęć należy, że nie są położone w obrębie rozważa- nych województw, — t. j. innemi słowy rubryka ta wskazuje na koniecz- ność zaakreślienia wywozu in plus.

Za ostatnie 9 miesięcy 1924 r. ogólny wywóz papierówki z obu województw wynosił 136847 tonn (w tem z w-wa Wileńskiego — 77501 tonn i z w-wa Nowogródzkiego — 59346). W roku 1925 tenże wywóz wyno- sił: z w-wa Wileńskiego — 145765 tonn, z w-wa Nowogródzkiego 141345 tonn. Ponieważ eksport z całej Pol- ski w r. 1925 wynosił 692217 tonn, oznaczało to, że udział w-w Wileń- skiego i Nowogródzkiego w ekspor- cie papierówki sięga około 39 proc. (dla roku 1925).

W roku ubiegłym eksport papi- rówki z Polski wzrósł do 1.113 976 tonn, nie licząc tu 295 tonn ekspe- djowanych do portu Gdańskiego.

Zesławiając powyższe cyfry musi- my stwierdzić, że:

1) eksport papierówki z terenu w-w Wileńskiego i Nowogródzkiego w roku 1925 w stosunku do roku 1924 wzrósł o 50 proc.

2) eksport papierówki z tegoż te- renu w roku 1926 w stosunku do roku 1925 wzrósł o przeszło 80 proc.

3) przy 1.114 271 tonn eksportu papierówki z całej Polski w r. 1926, udział w-w Wileńskiego i Nowogródz- kiego w tym eksporcie wyraża się liczbę stosunkową ca 47 proc.

Z powyższego widzimy, że eks- port papierówki z w-wa Wileńskiego i Nowogródzkiego za ostatnie 3 lata stale wzrasta w sposób zatrważający tak stosunkowo, jak w ilościach real- nych.

Z. Hartung.

INFORMACJE

O przedłużeniu stosowania taryfy ulgowej dla drzewa ce- lulozowego.

Ze względu na to, że w roku bie- żącym wiosna była spóźniona, co wywołało zwiózkę z rozpoczęciem ro- bót, związanych z eksploatacją papi- rówki (drzewa celulozowego), jak również z jej wywozem do stacji załadunkowych, że ponadto stały krak wagonów, podawanych pomimo zna- cznego zapotrzebowania w minimalnych ilościach, przewlekła dostawy i opó- źnia normalne terminy ukończenia u- mów, Rada naczelna związków drzew- nych zwróciła się do Ministerium Kom- unikacji z prośbą przesunięcia ter- minu stosowania taryfy wyjątkowej „F” dla drzewa celulozowego i pa- pierówki od dnia 30-go września rb. do dnia 31-go grudnia rb. włącznie.

(o)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (t) Zniesienie dodatku za używanie wagonów krytych. Wobec nagromadzenia znacznej ilości wagonów krytych, zapotrzebowanie

na które jest nieznaczne, Ministerstwo Komunikacji zniósł obowiązu- jącą dotąd 5 proc. zwyżkę za używanie tych wagonów. Zarządzenie to przy- jęte zostało z zadowoleniem przez przemysł leśny, gdyż obecnie można będzie wysłać krótkie drzewo wa- gonami krytymi.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 23 sierpnia r. b.

Ziarno: żyto loco Wilno 39—40 zł. za 100 kg., owies 39—40, jęczmień brow- rowy 43—44, na kaszę 38—39, ostryż żytni 26—27, pszenne 27—28, ziemniaki 10.00—11.00, słoma żytnia 6—7, siano 7—8. Ze względu na intensywną pracę w polu, do- sława ziarna nie jest dostateczna. Skape do- stawy ziarna wywierają ujemny wpływ na kształtowanie się cen mąki, której na rynku nie ma również w dostatecznej ilości.

Mąka krajowa 50 proc. 85 (w hurcie), 95 (w detalu) gr. za 1 kg. 60 proc. 75—85, żytnia 50 proc. 65—70, 60 proc. 60—65, razowa 45—50, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 60—65.

Chleb psenny 50 proc. 68—70, 60 proc. stołowy 58—60, razowy 45—50 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150—160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80—90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pszaz 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 250—270 gr. za 1 kg., cielęc 203—220, baranie 200—240 wie- przowe 320—350, schab 350—380, bozok 350—380, szynka świeża 350—380, wędzona 400—420.

Tłuszcz: słonina krajowa i gat. 4.20—4.50, II gat. 3.80—4.00, szmalce wieprzowy 4.80—5.00, sadło 4.00—4.50.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmie- tana 180—200, twaróg 100—120 za 1 kg., ser twarogowy 150—180, masło niesio- lone 500—550, solone 400—450, desero- we 550—600.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięć. Drożdż: kury 3.00—6.00 zł. za sztukę, kurczęta 100—125, kaczki żywe 5.00—8.00, bity 400—600, gęsi żywe 12.00—15.00, bity 10.00—12.00, indyki żywe 20.00—22.00, bity 15.00—18.00 zł. za sztukę.

Warzywa: kartofle 15—18 gr. za 1 kg., cebula 120—140, cebula młoda 5—10 (pęcz.), marchew młoda 10—15 (pęcz.), pietruszka 5—10 (pęcz.), buraki 15—20, młode 5—10, bruksel 20—25, ogórki 10—15 gr. za 1 dzie- siąt, groch 30—45 gr. za 1 kg., fasola 45—60 gr. za 1 kg., szparagi 180—200, kalafior 15—50 gr. za głowę, kapusta świeża 25—30 za 1 kg., pomidory 1.20—1.50 za 1 kg.

Jagody: czarne jagody 60—70, agrest 80—90, maliny 170—180 za 1 kg., wiśnie 120—130, porzeczki 70—80, poziomki 170—180.

Owoce: jabłka 60—100, gruszki 70—120, śliwki 150—200.

Cukier kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), kostka 170 (w hurcie), 175 (w de- talu).

Ryby: liny żywe 380—400, śnięte 250—280 za 1 kg., szczupak żywe 300—350, śnięte 200—220, okonie żywe 350—380, śnięte 200—250, karasie żywe 200—250, śnięte 150—180, karp żywy 220—280, śnięty 180—200, łosose żywe 350—380, śnięte 300—350, sielawa 200—220, wazacz żywy 320—350, śnięty 220—250, sandacz (brak), sum 200—250, miętuz 120—150, jaszka żywa 350—400, śnięta 200—220, stynka (brak) płocie 100—150, drob- ne 40—80.

GIEŁDA WARSZAWSKA
23 sierpnia 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Spz.	Kupn.
Dolary	8.91	8.93	8.85
Belgia	124.52	124.83	124.21
Holandja	358.55	359.45	357.65
London	43.49	43.45	43.38
Nowy-York	8.93	8.96	8.91
Pariz	35.07	35.15	34.98
Praga	26.51	26.57	26.45
Szwajcaria	172.48	172.91	172.05
Wiedeń	126.00	126.31	125.69
Włochy	48.50	48.92	48.68

Procentowe

Dolarówka 58,75 —
Pożyczka dolarowa 83,00 82,50.
10 proc. Kolejowa 102,50 101—
5 proc. konwersyjna 60, 62.
8 proc. listy Banku Gosp. Kraj. 92—
4 i pół proc. ziemskie 57,75, 57,25
4 proc. ziemskie 50.
8 proc. warsz. 75, — 75,25
8 proc. ziem. 77,50
8 proc. dolarowa 92,
konwers. kolejowa 61.
8 pr. obl. komun. B-ku Gosp. Kraj. 92,
8 proc. miasta Łodzi 65,50

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 23 sierpnia 1927 r.

Złoto.

Ruble 4,73 4,71

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemska. zł. 100 — 51.50

KRONIKA

ŚRODA

24 Dnia

Białostok

jutro

Ludwika

Wsch. słońca o g. 4 m. 33

Zach. słońca o g. 18 m. 44

Sporządzenie meteorologiczne Zakładu

Meteorologii U. S. B.

z dnia 23—VIII. 1927 r.

Ciśnienie 759

Temperatura średnia -21,0°C

Opad na dobę w mm.

Wiatr przeważający Południowo-Zachodni

U w a g i! Pogodnie.

Minimum za dobę -1,16°C

Maximum za dobę +24,0°C

Tendencja barometryczna spadek ciśnienia

URZĘDOWA.

— (t) Służbowy wyjazd p. na-
czelnika Krtikisa. W dniu wczor-
ajszym nac. wydz. bezpieczeństwa
Urzędu Wojewódzkiego p. S. Krtikis
wyjechał służbowo do Mołodecz-
na. Wyjazd ten ma na celu załatwie-
nie szeregu spraw związanych z wy-
borami do Rad gminnych oraz przy-
sposobieniem wojskowemu.

— (o) Dyrektor oddziału wileń-
skiego Powsechnego Zakładu
Ubezpieczeń Wzajemnych p. Rzekie-
wicz otrzymał urlop wypoczynkowy.
Zastępuje go p. Doroszyński.

SAMORZĄDOWA.

— (o) Zniesienie powinności
podwodowej. W roku bieżącym
w wszystkich gminach pow. Wileń-
sko Trockiego tak zwana powinność
podwodowa została zniesiona oraz
wprowadzenie poczt konnych. Część
gmin zakupiła własne tabory.

— (o) Obława na wilki w Glinicz-
kach. W ubiegłą niedzielę odbyła się
w Gliniczkach w. p. Jeleńskich du-
ża obława na wilki. Znajac iście sta-
rooślską gościnność gospodarzy na
łowy te pośpieszyli okoliczni ziemia-
ni, p. o. Starosły p. Łukasiewicz,
komendant Dubowski oraz kilku ofi-
cerów KOP. W rezultacie zabito sied-
miu sztuk szkodników. Po obławie
goście podejmowani byli przez p. Je-
leńskich.

— (x) Organizacja nowego se-
jmiku pow. Wł. Trockiego. Wo-
bec nowej kadencji sejmik pow.
Wł. Trockiego zamierza, zależnie od
uprzedniego zezwolenia władz Woje-
wódzkich, zwołać na dzień 10 wrze-
śnia r. b. pierwsze organizacyjne po-
siedzenie członków sejmiku.

Na posiedzeniu dokonany będzie wy-
bór członków Wydziału i poszcze-
gólnych komisji sejmikowych.

Nowy skład sejmiku stanowić bę-
dzie 34 członków, czyli po 2 z każ-
dej gminy.

MIEJSKA.

— (x) Udzielenie pożyczki inwe-
stycyjnej m. Wilna. W dniu wczor-
ajszym prezydent m. Wilna p. Fole-
jewski powrócił z Warszawy i objął
urządowanie.

Jak wiadomo pobyt p. prezydenta
w Warszawie był ściśle związany ze
sprawą uzyskania z Banku Gospodar-
stwa Krajowego długoterminowej po-
życzki dla m. Wilna na roboty inwe-
stycyjne, w celu zatrudnienia bezro-
botnych, oraz na sporządzenie projek-
tu budowy nowej gazowni miejskiej.

Dzięki staraniom p. prezydenta
Magistrat m. Wilna otrzymał pożycz-
kę w sumie 420 000 zł. w złocie, co
stanowi 767 000 zł. obiegowych, w
8 proc. obligacjach na przeciąg lat
20-letnich.

— (t) Nowe autodrogi i au-
tobus dla komunikacji zamiej-
skiej. W dniu wczorajszym komisja
techniczna Obr. Dyr. Robót Publicz-
nych badała kilka nowych aut prze-
znaczonych dla kursowania po mie-
ście jako autobusy i autodrogi. Wśród
naśladowców aut widzieliśmy
autobus przeznaczony dla kursowa-
nia na liniach zamiejskich, na co
wskazuje specjalne urządzenie dla ba-
gażu na dachu karoserji.

Prócz jednej nowej maszyny typu
«Chevrolet» pozostałe są to stare
maszyny odremontowane i odmalo-
wane.

— (t) Nowe autodrogi i au-
tobus dla komunikacji zamiej-
skiej. W dniu wczorajszym komisja
techniczna Obr. Dyr. Robót Publicz-
nych badała kilka nowych aut prze-
znaczonych dla kursowania po mie-
ście jako autobusy i autodrogi. Wśród
naśladowców aut widzieliśmy
autobus przeznaczony dla kursowa-
nia na liniach zamiejskich, na co
wskazuje specjalne urządzenie dla ba-
gażu na dachu karoserji.

Prócz jednej nowej maszyny typu
«Chevrolet» pozostałe są to stare
maszyny odremontowane i odmalo-
wane.

— (t) Nowe autodrogi i au-
tobus dla komunikacji zamiej-
skiej. W dniu wczorajszym komisja
techniczna Obr. Dyr. Robót Publicz-
nych badała kilka nowych aut prze-
znaczonych dla kursowania po mie-
ście jako autobusy i autodrogi. Wśród
naśladowców aut widzieliśmy
autobus przeznaczony dla kursowa-
nia na liniach zamiejskich, na co
wskazuje specjalne urządzenie dla ba-
gażu na dachu karoserji.

Prócz jednej nowej maszyny typu
«Chevrolet» pozostałe są to stare
maszyny odremontowane i odmalo-
wane.

— (t) Nowe autodrogi i au-
tobus dla komunikacji zamiej-
skiej. W dniu wczorajszym komisja
techniczna Obr. Dyr. Robót Publicz-
nych badała kilka nowych aut prze-
znaczonych dla kursowania po mie-
ście jako autobusy i autodrogi. Wśród
naśladowców aut widzieliśmy
autobus przeznaczony dla kursowa-
nia na liniach zamiejskich, na co
wskazuje specjalne urządzenie dla ba-
gażu na dachu karoserji.

Prócz jednej nowej maszyny typu
«Chevrolet» pozostałe są to stare
maszyny odremontowane i odmalo-
wane.

— (t) Nowe autodrogi i au-
tobus dla komunikacji zamiej-
skiej. W dniu wczorajszym komisja
techniczna Obr. Dyr. Robót Publicz-
nych badała kilka nowych aut prze-
znaczonych dla kursowania po mie-
ście jako autobusy i autodrogi. Wśród
naśladowców aut widzieliśmy
autobus przeznaczony dla kursowa-
nia na liniach zamiejskich, na co
wskazuje specjalne urządzenie dla ba-
gażu na dachu karoserji.

Prócz jednej nowej maszyny typu
«Chevrolet» pozostałe są to stare
maszyny odremontowane i odmalo-
wane.

— (t) Nowe autodrogi i au-
tobus dla komunikacji zamiej-
skiej. W dniu wczorajszym komisja
techniczna Obr. D

